

STUDIA I ARTYKUŁY

Mariusz Wołos

<https://orcid.org/0000-0001-6943-1069>

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Dwie misje rotmistrza Bolesława Długoszowskiego „Wieniawy” do Paryża w 1919 roku. Część 2: Emisariusz Belwederu przy szefie Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce*

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie dwóch misji dyplomatyczno-wojskowych Bolesława Długoszowskiego „Wieniawy” do Paryża w pierwszej połowie 1919 r. W obu przypadkach był on wysłannikiem Józefa Piłsudskiego, którego interesy reprezentował we Francji w okresie paryskiej konferencji pokojowej. W trakcie misji Długoszowski zajmował się kluczowymi problemami związanymi z odbudową państwa polskiego, w tym wzmocnieniem jego potencjału militarnego, nawiązaniem stosunków z państwami ententy oraz Komitetem Narodowym Polskim.

Słowa kluczowe: Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Józef Piłsudski, Roman Dmowski, dyplomacja polska 1918–1939, paryska konferencja pokojowa, Komitet Narodowy Polski, Francuska Misja Wojskowa w Polsce.

Abstract: The article aims to discuss two diplomatic and military missions to Paris carried out by Bolesław Długoszowski (“Wieniawa”) in the first half of 1919. In both cases, he was an envoy of Józef Piłsudski, whose interests he represented in France during the Paris Peace Conference. While there, Długoszowski dealt with key problems related to the reconstruction of the Polish state, including strengthening its military potential and establishing relations with the Entente powers and the Polish National Committee.

Key words: Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Polish diplomacy 1918–1939, Paris Peace Conference, Polish National Committee, French Military Mission in Poland.

* Pierwsza część tego artykułu ukazała się w „Dziejach Najnowszych” 2022, nr 4, s. 25–60.

Druga misja dyplomatyczno-wojskowa rtm. Bolesława Długoszowskiego „Wieniawy” do Paryża miała odmienny charakter od poprzedniej. W innej też roli wystąpił bohater tego tekstu, co dawało mu większą dozę niezależności wobec instytucji polskich działających nad Sekwaną, ze wskazaniem na Komitet Narodowy Polski (KNP). Długoszowski nie uczestniczył też w regularnych spotkaniach delegacji warszawskiej, której członkowie zbierali się wciąż przy ul. Lauriston 74. Wieniawa komunikował się bezpośrednio z Józefem Piłsudskim lub też z Kazimierzem Świtalskim. Być może decyzja o jego ponownym wysłaniu do Francji miała swoje źródła w cytowanych słowach Stanisława Patka, które kilka tygodni później nie straciły na aktualności. W przypadku drugiego pobytu w Paryżu dysponujemy precyzyjnymi instrukcjami, które Długoszowski otrzymywał z Belwederu, co ułatwia zdefiniowanie i omówienie wykonywanych przezeń zadań.

Wieniawa wyjechał do Francji jako oficer towarzyszący pierwszemu szefowi Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce (FMM) gen. Paulowi Henrysowi. Francuz przybył do Polski 12 IV 1919 r.¹ Po załatwieniu najważniejszych i najpilniejszych spraw wrócił jednak na kilka tygodni do Paryża, aby uregulować szereg kwestii związanych z funkcjonowaniem dowodzonej przez niego Misji Wojskowej w Polsce, a także przeprowadzić konsultacje polityczne. W tej właśnie kilkutygodniowej podróży – za zgodą, a niewykluczone, że wręcz z polecenia Piłsudskiego – towarzyszył mu Wieniawa. Wyjazd z Warszawy musiał nastąpić w samej końcówce kwietnia 1919 r.

W stolicy Francji spodziewano się przybycia Długoszowskiego. W liście datowanym na 2 V 1919 r. o datę przyjazdu Wieniawę dopytywał Michał Mościcki, wciąż pełniący funkcję sekretarza Kazimierza Dłuskiego. On też przekazał emisariuszowi Belwederu cały szereg informacji na temat przebiegu konferencji pokojowej, sytuacji politycznej w Paryżu, wysłanego z Francji uzbrojenia i ekwipunku dla Wojska Polskiego (WP), stosunku prasy do spraw polskich („bardzo mało pisze o Polsce, podobno trzeba będzie posmarować”²). Szczególnie dużo miejsca Mościcki poświęcił mającej się niebawem rozstrzygnąć kwestii nominacji na stanowiska dyplomatyczne. Co więcej, szukał u Wieniawy protekcji w sprawie obsady attachatów wojskowych, widząc i dla siebie miejsce w jednym z nich. Wśród potencjalnych kandydatów na attaché z grona piłsudczyków wskazał też Wieniawę, Józefa Becka, Januarego Grzędzińskiego, Romana Michałowskiego i Tadeusza Zwisłockiego³. Większość wymienionych krócej lub dłużej przebywała w Paryżu w kuluarach paryskiej konferencji pokojowej w charakterze wysłanników Naczelnika Państwa

¹ T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987, s. 23.

² Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Nowy Jork (dalej: AIJP/NJ), Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza (dalej: AGNW), 701/2/56, List M. Mościckiego do B. Długoszowskiego, 2 V 1919, k. 289.

³ Ibidem, k. 288–292.

i Naczelnego Wodza oraz kierowanego przez niego obozu politycznego, wypełniając rozmaite zadania⁴. Z kolei Beck w lutym 1919 r. został wysłany przez Piłsudskiego z misją do Rumunii⁵. W taki oto sposób kształtowała się wąska grupa współpracowników Komendanta, spośród których wielu trafić miało na różne stanowiska dyplomatyczne. Warto jeszcze dodać, że Wieniawa za pośrednictwem Mościckiego przesłał list do Bronisławy Berenson-Lalande, która zdążyła już wrócić do Paryża i wyjechać na południe Francji. Nadal pozostawała ona w ścisłych kontaktach z rodziną Laurentów⁶.

List Mościckiego został napisany wówczas, kiedy gen. Henrys w towarzystwie Wieniawy jechał już do Paryża. Tym razem droga wiodła przez Pragę. Długoszowski miał okazję przyrzeć się stolicy Czechosłowacji i panującym tam nastrojom politycznym, o czym nie omieszkiał poinformować Piłsudskiego. Zaznaczył, że rząd czechosłowacki „drży przed robotnikami i stara się nie doprowadzić do wewnętrznych starć”, co dało się zauważyć podczas demonstracji pierwszomajowej⁷. Jako przykład asekuracyjnej postawy władz czechosłowackich Wieniawa przytoczył znamieny fakt – pozbawioną broni kompanię honorową wystawioną na powitanie gen. Henrysa. Długoszowski informował swego Komendanta, iż sami Francuzi podkreślają swój decydujący wpływ na rząd czechosłowacki. Jako zamiar władz w Pradze wskazał działania na rzecz niedopuszczenia do zawiązania koalicji polsko-francuskiej. Uspokajał jednak, że w sprawie cieszyńskiej „zaognienia” miały co najwyżej charakter lokalny⁸.

Trudno ustalić, którego dnia Wieniawa przybył do Paryża. Na pewno był tam już 5 maja⁹. Dzień wcześniej Świtalski spisał „z polecenia Komendanta” szczegółowe instrukcje dla Długoszowskiego, prosząc zarazem, aby odpowiedzi przekazał przez Kazimierza Wyszyńskiego, który miał możliwie szybko zjechać do Warszawy. Wśród spraw, jakimi miał się zająć nad Sekwaną Wieniawa, znalazły się kwestie rozmaitego kalibru. Bez wątpienia jedną z ważniejszych było „wybadanie” zakomunikowanego Piłsudskiemu przez premiera Ignacego Jana Paderewskiego zastrzeżenia o nieużywaniu oddziałów gen. Józefa Hallera na froncie ukraińskim, dokąd je właśnie posłano. Inne ważne polecenie dotyczyło zebrania wiadomości na temat reakcji francuskich sfer wojskowych wobec ustępliwej postawy gen. Henrysa odnośnie do treści i redakcji umowy polsko-francuskiej (nazywanej zresztą konsekwentnie „konwencją wojskową”).

⁴ M. Wołos, *Piłsudczycy w kularach paryskiej konferencji pokojowej*, w: *Ład wersalski i zmiany terytorialne w Europie po I wojnie światowej*, red. J. Kłaczek, Z. Girzyński (w druku).

⁵ M. Kornat, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020, s. 111–113.

⁶ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, List M. Mościckiego do B. Długoszowskiego, 2 V 1919, k. 288.

⁷ Ibidem, 701/2/57, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 8 V 1919, k. 117.

⁸ Ibidem, k. 117–118.

⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Akta Józefa i Aleksandry Piłsudskich. Adiutantura Belwederu (dalej: Akta Piłsudskich), 2, Uwagi Patka, 6 V 1919, k. 37 (tu informacja, że Alfred Potocki urządził 5 maja w hotelu Ritz polskie przyjęcie dla gen. Henrysa).

Chodziło dokładnie o ograniczenia dotyczące personelu FMM. Być może Piłsudski w ten oto sposób chciał wysondować prawdziwy stosunek Henrysa do Polaków po pierwszych tygodniach jego pobytu nad Wisłą i zarazem sprawdzić stopień niezależności szefa Misji od paryskich zwierzchników. Pozostała część instrukcji odnosiła się do spraw personalnych. Wieniawa miał „wymyszkować”, co robi w Paryżu gen. Tadeusz Jordan Rozwadowski, „gdzie się kręci, z jakimi ludźmi gada, czy intryguje”. Jak widać, Naczelnik Państwa dalece nie ufał Rozwadowskiemu. Piłsudski przez Świtalskiego dopytywał też o możliwość odwołania z Francji kpt. Zwisłockiego, którego dalszy pobyt po załatwieniu szeregu formalności przez misję gen. Jana Romera i wyjeździe wojsk Hallera stał pod znakiem zapytania. Ostatnia instrukcja dotyczyła interwencji w sferach wojskowych w sprawie aresztowanego przez Francuzów Tadeusza Ehrenberga. Jego ojciec, Kazimierz Ehrenberg, redaktor w dziale politycznym „Kuriera Porannego” i gorliwy wówczas stronnik Naczelnika Państwa, zwrócił się z prośbą o pomoc do Piłsudskiego. Twierdził przy tym, iż syn padł ofiarą intryg niewieścich. Wieniawa miał działać w takim kierunku, aby w miarę możliwości „użyć losowi młodego Ehrenberga”¹⁰. Później instrukcje zostały jeszcze bardziej rozszerzone.

Trzeba przyznać, że Wieniawa punkt po punkcie realizował polecenia płynące z Belwederu. Szybko wyjaśnił przyczyny oficjalnego stanowiska Francji w sprawie niewykorzystywania wojsk dowodzonych przez gen. Hallera w walkach z Ukraińcami. Już kilka dni po przyjeździe do Paryża meldował Piłsudskiemu: „Francuzi mają obecnie tendencję do utrwalania wszędzie swoich wpływów. We Włoszech i w Paryżu bawi delegacja ukraińska, obiecując walkę przeciw bolszewikom. By ich nie zrażać, Francuzi chcą mieć możliwość umycia rąk co do użycia wojsk Hal[lera] i możność powiedzenia, że Piłsudski zrobił to na własną rękę”¹¹.

Trudno odmówić trafności tej konstatacji¹². Zagadnienie wojny polsko-ukraińskiej rozwinął w kolejnym raporcie. Kunktatorską postawę Francji nazwał wprost „szacherką polityczną”. Stwierdził przy tym, że sprawa przynależności byłej Galicji Wschodniej wśród dyplomatów nie układała się dobrze dla Polski. Delegacja ukraińska nalegała na jak najszybsze zawieszenie broni z Polską, co pozwoliłoby jej zachować większy stan posiadania na tym

¹⁰ Российский государственный военный архив, Москва (dalej: РГВА), ф. 483к (Polskie instytucje burżuazyjne i organizacje polityczne z okresu I wojny światowej 1914–1918), оп. 6, д. 5, List K. Świtalskiego do B. Długoszowskiego, 4 V 1919, k. 19 (stąd wszystkie cytaty). Częściowo dokument ten opublikował K. Kloc, *Piłsudski. Studium fenomenu Komendanta*, Kraków 2021, s. 295. Bliższe informacje o Kazimierzu Ehrenbergu zob. A. Bar, *Ehrenberg Kazimierz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VI, Kraków 1948, s. 206–207.

¹¹ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/57, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 8 V 1919, k. 118–119.

¹² Szerzej zob. G. Cvengros, *La République démocratique ukrainienne – la République française (1917–1922)*, Lviv 1995.

spornym obszarze, a może nawet dawało nadzieję na uzyskanie całej byłej Galicji Wschodniej. Wieniawa niedwuznacznie sugerował, że w tej kwestii zapaść mogą rozstrzygnięcia ententy niekorzystne dla Polski, o co zabiegali bynajmniej nie tylko Ukraińcy, ale również „biali” Rosjanie i Czesi. Dlatego też podzielał stanowisko gen. Henrysa, który namawiał Polaków do jak najszybszego rozpoczęcia ofensywy w celu odzyskania południowo-wschodniej części Galicji Wschodniej wraz z Zagłębiem Borysławsko-Drohobyckim, aż do osiągnięcia granicy z Rumunią. Długoszowski nie miał wątpliwości, że działania zaczepne WP pod Lwowem i na Wołyniu były Francuzom jak najbardziej na rękę, ponieważ „szachowałyby poważnie ofensywę bolszewicką prowadzoną obecnie nad Dniestrem”¹³. Henrys zastrzegał wszakże, że użycie oddziałów hallerowskich na froncie lwowskim z francuskiego punktu widzenia było niepożądane i niewłaściwe, potwierdzając tym samym dwuznaczną postawę Paryża wobec konfliktu polsko-ukraińskiego. Piłsudski dostarczał swojemu emisariuszowi argumentów na temat zasadności udziału jednostek dowodzonych przez Hallera przeciw Ukraińcom. Pisał, że ofensywa po pierwszych sukcesach, jakimi było zajęcie Sambora, Żółkwi i Łucka, może się zatrzymać, a przygotowany uprzednio plan operacyjny zostanie zaprzepaszczony. Wytoczył też inne działa. Nakazał Wieniawie podkreślać, że społeczeństwo polskie zacznie uważać sformowane we Francji oddziały za „drogi luksus”, którego w praktyce nie można użyć do walki i który będzie się biernie przyglądać rozwojowi wypadków¹⁴. W drugiej połowie maja 1919 r. Długoszowski donosił do Belwederu, że wobec użycia wojsk Hallera przeciw Ukraińcom zasadniczo nie ma opozycji – „Zdaniem Francuzów wojsk tych używać można i przeciw Ukraińcom, byle nie wprost na froncie lwowskim”¹⁵. Wieniawa tłumaczył tę dwuznaczną postawę, a w gruncie rzeczy nieformalną zgodę Paryża na udział hallerczyków w wojnie polsko-ukraińskiej, wyraźnie propolską postawą Henrysa, który nawet stwierdził, że Paderewski za bardzo wziął sobie do serca obietnice dane Amerykanom i Brytyjczykom.

Długoszowski nie miał wątpliwości, że opinia gen. Henrysa w sprawie umowy wojskowej z Polską, a co za tym idzie, uregulowania zasad funkcjonowania dowodzonej przezeń Misji, jest decydująca. Dodał przy tym, że wszystkie zmiany wprowadzone do dokumentu zostały przez zwierzchników Henrysa zaakceptowane¹⁶. Wśród przebywających wówczas nad Sekwaną

¹³ ПГБА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 12 V 1919, k. 15; zob. M. Orłowski, *General Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007, s. 275–276.

¹⁴ ПГБА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Pismo bez podpisu zatytułowane „List do Wieniawy”, 18 V 1919, k. 17. Analiza treści tego dokumentu oraz raportów Wieniawy jednoznacznie wskazuje, że został on napisany lub raczej podyktowany przez Naczelnika Państwa, jego adresatem zaś był Długoszowski. Kopia dokumentu: AAN, Akta Piłsudskich, 2, k. 39–40 (tu jednak bez adnotacji „List do Wieniawy”).

¹⁵ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, List B. Długoszowskiego do K. Świtalskiego, 22 V 1919, k. 412.

¹⁶ Ibidem, 701/2/57, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 8 V 1919, k. 118.

piłsudczyków opinie na temat szefa FMM nie były bynajmniej jednolite. Zaledwie miesiąc wcześniej kpt. Zwisłocki dzielił się ze Świtalskim wrażeniami o francuskim generale, pisząc, że jest sympatyczny, ale „brak mu tupetu do narzucania się”¹⁷. Dalszy rozwój wypadków i postawa Henrysa przekonały do niego Piłsudskiego i grono jego współpracowników. Niewykluczone, że opinie Długoszowskiego odegrały tu pewną rolę.

Zebranie informacji o aktywności gen. Rozwadowskiego nad Sekwaną kosztowało Wieniawę więcej zachodu. Dopiero po pewnym czasie ustalił, że nie pozostaje on w stosunkach ani z KNP, ani z delegatami Piłsudskiego. Sam Długoszowski był interpelowany na temat Rozwadowskiego przez „znajomych endeków”. Uznał to za najlepszy dowód, iż generał „nie konspiruje” ze stronnikami Narodowej Demokracji¹⁸. Szybko miało się okazać, że nieufność Piłsudskiego do Rozwadowskiego była całkowicie nieuzasadniona. Co więcej, podczas pobytu w Paryżu Wieniawa podjął efektywną współpracę z generałem.

Rozstrzygnęły się też losy kpt. Zwisłockiego. Wieniawa pisał do Belwederu, że jeśli jest on potrzebny w Warszawie, to może zostać odwołany pod warunkiem przysłania na jego miejsce kogoś obeznanego z pracami kancelaryjnymi, ponieważ misji kierowanej przez gen. Romera brak ludzi doświadczonych w tego rodzaju zadaniach¹⁹. Sprawa szybko znalazła swój finał, bo już kilka dni później Zwisłocki pisał do Świtalskiego: „Gen. Romer łatwo się porozumiewa z Amerykanami, ale trudno z Anglikami. Pomimo dobrych stosunków mały mam wpływ na jego postanowienia, nie sądzę, abym przynosił jakieś specjalne poważniejsze korzyści i proszę, jeżeli to możliwe, o odwołanie”²⁰. Prośbie tej zadośćuczyniono i Zwisłocki powrócił niebawem do Polski.

Wieniawa zajął się również sprawą Tadeusza Ehrenberga. Okazało się, że była ona bardzo nieprzyjemna, co zniechęcało nawet politycznych przyjaciół – ze wskazaniem na endeków – do udzielenia Polakowi pomocy. Długoszowski, chcąc wypełnić instrukcję przysланą z Belwederu, zadał sobie niemało trudu, aby ustalić fakty. Zamysły Piłsudskiego szły bowiem dalej. Chodziło mu o uzyskanie jeszcze większych wpływów w „Kurierze Porannym”, który stawał się organem rządowym atakującym Narodową Demokrację. Właśnie z tego powodu nie chciał, żeby w sprawie Ehrenberga interweniowali u Francuzów przedstawiciele konkurującego obozu politycznego²¹. Po trwających kilka tygodni staraniach Wieniawa dotarł do francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Direction de la sûreté générale), gdzie pokazano mu całą dokumentację sprawy, co niewątpliwie było gestem dobrej woli ze strony

¹⁷ ПГБА, ф. 483к, оп. 6, д. 9, List T. Zwisłockiego do K. Świtalskiego, 4 IV 1919, k. 11.

¹⁸ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/57, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 8 V 1919, k. 121; ПГБА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 12 V 1919, k. 15 (stąd cytat).

¹⁹ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/57, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 8 V 1919, k. 120.

²⁰ ПГБА, ф. 483к, оп. 6, д. 9, List T. Zwisłockiego do K. Świtalskiego, 13 V 1919, k. 10.

²¹ Ibidem, д. 5, Pismo bez podpisu zatytułowane „List do Wieniawy”, 18 V 1919, k. 178.

Francuzów. Okazało się, że Ehrenberg przybył do Francji wiosną 1917 r. pod fałszywym nazwiskiem jako poddany rosyjski i już kilka tygodni później został przez wywiad francuski oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec, a następnie aresztowany. Znalaziono przy nim notatki o organizacji Armii Polskiej we Francji i adresy znanych władzom francuskim szpiegów niemieckich przebywających w Szwajcarii. W trakcie śledztwa Ehrenberg przyznał się do pracy na rzecz Niemiec oraz przyjęcia korzyści materialnych w wysokości 2 tys. franków. Sąd wojenny skazał go na 3 lata więzienia i 10 lat pozbawienia prawa pobytu we Francji. Wieniawa przestrzegwał Piłsudskiego i Świtalskiego przed interweniowaniem w tę aferę szpiegowską, pisząc, iż „žadną miarą osoby Komendanta nie można mieszać do tej historii”²².

Pierwsza część instrukcji została zatem wykonana. Rychło miało się okazać, że na horyzoncie pojawiły się nowe sprawy wymagające podjęcia kolejnych zadań.

Na czoło wysuwały się zagadnienia rosyjskie. Sprawą szczególnie niepokojącą stronę polską był pomysł sformowania z jeńców rosyjskich przebywających na terenie państw centralnych ze wskazaniem na Niemcy stutysięcznej armii, która wraz z Polakami walczyłaby przeciwko bolszewikom. Wieniawa dowiedział się o tej inicjatywie krótko po przybyciu do Paryża, bo już 7 V 1919 r. Jako źródło pomysłu wskazał grupę „białych” emigrantów rosyjskich reprezentujących różne orientacje polityczne. Wymienił w tym kontekście nazwiska byłego premiera i ministra finansów Imperium Rosyjskiego Władimira Kokowcowa, byłego ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Sazonowa i wspomnianego już Borysa Sawinkowa. Wedle informacji uzyskanych przez Długoszowskiego inicjatywę miał popierać m.in. premier Georges Clemenceau, zaś organizacją owej armii rosyjskiej miała się zająć misja sojusznicza w Berlinie. Wieniawa donosił, że akcji tej ze strony polskiej nikt do tej pory nie przeciwdziałał. Sam zaś „zainspirował silną opozycję przez swych przyjaciół”²³. Nietrudno się domyśleć, że mowa była o Bronisławie Berenson-Lalande i rodzinie Laurentów. Drażył tę kwestię dalej. Szybko okazało się, że Polacy mieli sprzymierzeńca w torpedowaniu podobnych pomysłów. Był nim gen. Henrys. Po dalszych wywiadach Wieniawa ustalił, iż sprawa ma niejako podwójny charakter. Z jednej bowiem strony chodziło o przetransportowanie półmilionowej rzeszy jeńców rosyjskich z Niemiec na wschód, przynajmniej częściowo przez terytorium Rzeczypospolitej, z drugiej zaś o stworzenie z nich ochotniczej armii o antybolszewickim obliczu. Generał Henrys sprzeciwił się transportowi jeńców przez Polskę, „uważając, że jest to

²² Ibidem, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 12 V 1919, k. 16; AIJP/NJ, AGNW, 701/2/57, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 8 V 1919, k. 121; ibidem, 701/2/56, List B. Długoszowskiego do K. Świtalskiego, 22 V 1919, k. 411–412 (stąd cytaty); ibidem, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 27 V 1919, k. 464–465.

²³ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/57, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 8 V 1919, k. 119–120.

wprost dostarczanie kontyngentu dla armii bolszewickiej”²⁴. Równoległe akcje podjął Wieniawa, energicznie protestując przeciwko niebezpiecznej dla Polski koncepcji „w rozmowach z wszystkimi miarodajnymi ludźmi”²⁵. Co więcej, w sprawach dotyczących ekspedycji na wschód jeńców rosyjskich zamierzał skonsultować się z Władimirem Burcewem, rosyjskim demokratą i wydawcą gazety „Общее дело”/„La cause commune”, który – jak widać – cieszył się zaufaniem otoczenia Naczelnika Państwa. Niestety w źródłach brakuje informacji na temat rozmowy Wieniawy z Burcewem, jeśli w ogóle do niej doszło.

Na temat formowania armii z jeńców rosyjskich i wysłania ich na wschód przez Polskę głos zabral sam Piłsudski. W liście do Wieniawy z 18 maja Naczelnik Państwa napisał:

Sygnalizowany przez Was zamiar formowania z jeńców rosyjskich w Niemczech specjalnej armii, któraby dopomogła nam na północy zwalczyć bolszewików, o ile mi wiadomo, upadł zupełnie wobec tego, że na ½ mili[ona] jeńców zgłosiło się do tej imprezy zaledwie parę tysięcy. Natomiast chciano nas uszczęśliwić przepuszczeniem przez Polskę tego ½ miliona. Naturalnie efekt byłby ten, że dostarczylibyśmy bolszewikom uzupełnień na naszym froncie, na który wobec trudności transportowych dosyłają oni te uzupełnienia tylko z bardzo wielkimi przeszkodami, a więc ogromnie powolnie. Przysłana tu była w tym celu misja generała [Charles’a] Dupont, która wściekle o to gwałtowała, chcąc nam zawalić 4 linie kolejowe tymi miłymi gośćmi. Przypominacie sobie zapewne w samym początku budowania Polski, jak właśnie takim prezentem groziły nam Niemcy, wiedząc naturalnie dobrze o skutkach takiej wędrówki ludów. Teraz nagle chcą nas tym samym obdarzyć sojusznicy. Naturalnie zaprotestowałem przeciw temu jak najbardziej stanowczo i z wielką przyjemnością się dowiedziałem, że generał Henrys ten sam protest złożył w Paryżu. Podziękujcie mu za to w moim imieniu, ale jednak należy tej sprawy nie zasypiać, gdyż prawdopodobnie generał Dupont ma swoje wpływy w Paryżu. Trzeba więc stale niemądrej idei przeciwstawiać się jak najostrzej. Niech o tym mówią i nasi generałowie, a więc Romer, jeśli do tego zdadni, i Rozwadowski²⁶.

Kilka dni później Wieniawa informował Piłsudskiego o obietnicach Henrysa, który zobowiązał się zrobić wszystko, co w jego mocy, aby sparaliżować akcję gen. Charles’a Duponta²⁷. Wiszące nad Polską niebezpieczeństwo udało się oddalić. Armia złożona z jeńców nie powstała, ich ewakuacja zaś rozciągnęła się w czasie i zakończyła dopiero w 1921 r. Wracali oni do domów różnymi drogami, nie wyłączając transportu morskiego. Wielu z nich w ogóle nie zdecydowało się na powrót do państwa rządzonego przez bolszewików²⁸.

²⁴ РГВА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 12 V 1919, k. 15; G. Nowik, *Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego 1918–1922*, cz. 2: *Sprawy zagraniczne*, Warszawa 2020, s. 275.

²⁵ РГВА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 12 V 1919, k. 15.

²⁶ Ibidem, Pismo bez podpisu zatytułowane „List do Wieniawy”, 18 V 1919, k. 17.

²⁷ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, List B. Długoszowskiego do K. Świtalskiego, 22 V 1919, k. 415.

²⁸ Szerzej zob. И.Б. Белова, *Возвращение русских военнопленных Первой мировой войны в Советскую Россию: историографический аспект*, „Вестник Вятского государственного

Emisariusz Belwederu przyglądał się też działaniom „białej” emigracji rosyjskiej w kuluarach paryskiej konferencji pokojowej. W końcu maja informował Komendanta o daleko zaawansowanych staraniach zmierzających do uznania przez ententę rządu adm. Aleksandra Kołczaka²⁹. W tym kierunku mieli działać reprezentanci Rosji, począwszy od byłego ministra spraw zagranicznych i ambasadora we Francji Aleksandra Izwolskiego, a skończywszy na Sawinkowie. Wieniawa przestrzegał przed ideą „wielkiej Rosji”, która na paryskim gruncie miała się całkiem dobrze. Miał ją popierać szef francuskiej dyplomacji Stephen Pichon, biorąc pod uwagę zainwestowane w Rosji francuskie kapitały, wzajemne zobowiązania i obietnice, tradycje przedwojennej polityki i relacje łączące go z dyplomatami rosyjskimi³⁰. Wieniawa nie wątpił, że większość francuskiej opinii publicznej sprzyja idei odbudowy „wielkiej Rosji” i w Warszawie należy się z tym liczyć. Na tym tle zaufany adiutant Piłsudskiego wyróżniał młodszych oficerów, z którymi przeprowadził szereg rozmów i którzy wyrażali zastrzeżenia wobec „wielkiej Rosji”. Przewidywali oni natomiast zawarcie w przyszłości sojuszu niemiecko-rosyjskiego, którego – podobnie jak Polacy – po prostu się obawiali. Kluczową sprawą był stosunek „białych” Rosjan do Polski. Na ten temat Wieniawa pisał:

Jaki zaś będzie stosunek tej Rosji do Polski dowodzi najlepiej fakt, że tutejsi reprezentanci Rosji ([Wasilij Makłakow, Sazonow, Sawinkow etc.] złożyli na żądanie sprzymierzonych półoficjalną deklarację (trzymaną w tajemnicy), w której powiadają, że „demokratyczna Rosja uznaje niepodległość Polski”, tylko że ta niepodległa Polska ogranicza się ich zdaniem do 10 guberni Królestwa Polskiego bez Chełmszczyzny, bez Galicji Wsch[odniej] z granicą na Sanie, no i oczywiście bez Litwy i Białorusi. Wilno ich zdaniem to „istinno ruskij gorod”. Ze strony polskiej nic się nie robi, nie próbuje się nawet, by za pomocą prasy wpływać na opinię Zachodu ostrzegawczo, przedstawiając Rosję w przyszłości jako sojusznika Niemiec³¹.

Po rozmowie z Józefem Wielowieyskim Wieniawa był przekonany, że KNP nie odnosi się do idei „wielkiej Rosji” z właściwą stanowczością, a nawet zajmuje postawę dwuznaczną. Snuł wręcz obawy, że polityczni przeciwnicy piłsudczyków skłonni byliby uznać odbudowę takiej Rosji za pożyteczną, a co za tym idzie, nie będą oni raczej popierać jej „rozkawalkowania” i wspierać „separatystycznych dążeń różnych narodów, narodzików i szczepów”.

гуманитарного университета. Научный журнал” 2014, № 4, с. 72–77; Е.И. Лазаренко, *Резвакуация военнопленных русской армии Первой мировой войны из иностранных лагерей*, „Вестник Сургутского государственного педагогического университета” 2021, № 3 (72), с. 184–195.

²⁹ Szerzej zob. M. Wołos, *In the Hallways of Versailles. „White” Russia and Poland during the Paris Peace Conference*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2020, t. LV, z. 3 (Special Issue), s. 12–25.

³⁰ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 27 V 1919, k. 462.

³¹ Ibidem, k. 463; zob. *Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 r. Materiały archiwalne i dokumenty*, zebrała i oprac. W. Gostyńska, Warszawa 1986, s. 47.

Tymczasem on sam działania zmierzające do rozczłonkowania Rosji jednoznacznie interpretował jako korzystne dla Polski³². Informacje przekazane przez Długoszowskiego nie były do końca precyzyjne. Omawiane przez niego memorandum z 24 V 1919 r. w imieniu Rosyjskiej Konferencji Politycznej sygnowali bowiem Sazonow, Wasilij Makłakow i Nikołaj Czajkowski. Podpisu Sawinkowa tam nie było. W dokumencie nie wymieniano Chełmszczyzny, Galicji Wschodniej czy Wilna. Nie pisano też wprost o granicy na Sanie. Mowa była natomiast o „Polsce etnograficznej”³³. W gruncie rzeczy jednak niewiele to zmieniało, a ostrzeżenia płynące z Paryża do Belwederu trudno było nazwać przesadnymi, mając na uwadze szykowaną już w tym czasie ofensywę „białych” oddziałów przeciwko Armii Czerwonej.

Pod koniec pobytu nad Sekwaną Wieniawa zajął się w większym stopniu sprawami niemieckimi. Był to skutek instrukcji Piłsudskiego, który zasadnie zwracał uwagę, że w końcowym okresie konferencji pokojowej ta właśnie problematyka ze wskazaniem na kwestie militarne górowała nad innymi. Zadawał też Długoszowskiemu konkretne pytanie, wyrażając równocześnie nieufność do ententy: „Czy wśród wojskowych spodziewany jest raczej spokój niż wojna i czy do tej ostatniej prowadzone są jakieś energiczne przygotowania. To są pytania, które mnie męczą, gdyż widzę szerokie przygotowania niemieckie na naszym froncie i ustawicznie się obawiam, że będą prowadzone dalsze przetargi pokojowe naturalnie naszym kosztem”³⁴.

23 maja Wieniawa konferował w Paryżu z gen. Henrysem na temat Niemiec. Francuz był przekonany, że Polacy powinni teraz całą uwagę skupić na odcinku niemieckim. Przemawiała za tym koncentracja wojsk niemieckich na wschodzie, których siły obliczał na 250 tys. żołnierzy, czyli więcej niż w tym czasie stacjonowało nad Renem. Ostrzegał też Polaków przed możliwymi prowokacjami ze strony Niemców, zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie mieli oni dążyć do wywołania polskiego powstania jako pretekstu do przeprowadzenia ofensywnych działań o szerokim zasięgu jeszcze przed podpisaniem traktatu pokojowego. W ten sposób mogliby zrekompensować sobie straty poniesione na zachodzie Europy. Henrys doradzał Piłsudskiemu za pośrednictwem Wieniawy, aby strona polska rozpoczęła energiczne przygotowania militarne, których celem byłoby utworzenie linii obronnych, a nawet rozważyła ewentualność przerzucenia oddziałów na front antyniemiecki. Wszystko

³² AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 27 V 1919, k. 463–464.

³³ *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, red. serii M. Wołos, t. I: 1918–1926, red. tomu J.J. Bruski, M. Wołos, cz. 1: *Polska między Rosją „białą” a „czerwoną” (listopad 1918 – marzec 1921)*, Warszawa 2020, s. 113–116. Kopia memorandum Rosjan datowanego na 24 V 1919 r. trafiła w ręce delegacji warszawskiej i ostatecznie znalazła się w archiwum Michała Mościckiego. Niewykluczone, że stało się to dzięki pośrednictwu Wieniawy i jego francuskich przyjaciół.

³⁴ ПГБА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Pismo bez podpisu zatytułowane „List do Wieniawy”, 18 V 1919, k. 17.

to podawane było co prawda w trybie warunkowym, co wcale nie znaczy, że realne niebezpieczeństwo nie istniało³⁵. Długoszowski informował jeszcze Belweder, że do czasu powrotu gen. Henrysa z Paryża przygotowania do ewentualnej walki z Niemcami można omawiać z płk. Charles'em Expert de Besançon, specjalistą ds. operacyjnych.

W trakcie rozmów Wieniawy z Henrysem wyklarował się nawet scenariusz możliwych starć z Niemcami. Widać zagadnienie to absorbowало uwagę francuskich wojskowych. Długoszowski w końcu maja 1919 r. donosił swojemu Komendantowi:

Zdaniem generała H[enrysa] w razie niemieckiej akcji zaczepnej siły polskie powinny, stawiając opór nieprzyjacielowi, cofać się na przygotowane pozycje obronne, dając tym czas do akcji sprzymierzonych na zachodzie. Przy czym wojska poznańskie najbardziej zagrożone odcięciem wobec zgromadzenia znacznych sił niemieckich w Prusach Ws[chodnich] i Zach[odnich] i na Górnym Śląsku muszą bardzo pilnować łączności z resztą armii polskiej. Żadną miarą nie powinno się dopuścić, by Niemcy owdładnęli Zagłębiem Dąbrowskim, choćby tylko czasowo. W tym celu potrzebne są prace nad przygotowaniem linii obrony i umieszczenie rezerw w odpowiednich miejscach³⁶.

Jednocześnie Wieniawa zwracał uwagę na trudności, jakie dla Francuzów wynikają z braku konwencji wojskowej z Polską, a co za tym idzie, ustalonych reguł wspólnej komendy. Z tego powodu marsz. Ferdinand Foch miał obawy dotyczące wydawania dyrektyw dla WP. Odpowiednie dyspozycje wydano natomiast dla innych armii sprzymierzonych, w tym czeskiej. Foch odwiedził też front zachodni, licząc się z możliwością wznowienia ofensywy przeciwko Niemcom³⁷.

Wieniawa zajmował się ponadto drobniejszymi sprawami dotyczącymi stosunków polsko-niemieckich. Między innymi przekazał Piłsudskiemu wiadomość od gen. Henrysa, że otrzymał on satysfakcję od Niemców za ostrzał artyleryjski Wieruszowa, miasteczka położonego przy ówczesnej granicy polsko-niemieckiej³⁸. Do ataku doszło 29 IV 1919 r. W wyniku ostrzału zginęło 5 osób, zaś 43 mieszkańców zostało rannych, spośród których 2 zmarło na skutek doznanych obrażeń. Straty szacowano na ponad 465 tys. marek. Sprawa odbiła się szerokim echem w Polsce i poza jej granicami. Była też omawiana na forum Sejmu Ustawodawczego. Niestety, nie był to ostatni ostrzał Wieruszowa. W czerwcu i lipcu 1919 r. oddziały niemieckie przeprowadziły kolejne ataki na to przygraniczne miasto³⁹. Był to jawny dowód na realne zagrożenie militarne ze strony zachodniego sąsiada.

³⁵ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, List B. Długoszowskiego do K. Świtalskiego, 22 V 1919, k. 413–414, 416 (dopisek z 23 V 1919 r.).

³⁶ Ibidem, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 27 V 1919, k. 461.

³⁷ Ibidem, k. 460–461.

³⁸ Ibidem, List B. Długoszowskiego do K. Świtalskiego, 22 V 1919, k. 410.

³⁹ M. Michalski, *Wieruszów w ogniu*, „Ziemia Łódzka. Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego”, XI 2013, nr 11 (145), s. 19.

Ze sprawami niemieckimi Piłsudski ściśle wiązał relacje Polski z Litwą. W instrukcji dla Długoszowskiego Naczelnik Państwa zwracał uwagę na protekcję Niemców wobec Litwinów, obawiając się, że kosztem polskich interesów może ona zostać zastąpiona opieką ze strony mocarstw zachodnich. Komendant nie krył przed swoim ulubieńcem własnych szerokich i śmiałych planów wobec Litwy, które nie miały nic wspólnego „ze strategią wyniesioną z braku ruchu w okopach”, innymi słowy z frontu zachodniego I wojny światowej. Aby je zrealizować, musiał mieć jednak pewność, że ze strony Niemiec nie czekają go przykre niespodzianki w postaci kroków militarnych. Nie wykluczał też, że ententa w obawie przed Armią Czerwoną „zechce jeszcze raz upraszać Niemców, aby trzymali front od Libawy prawie do Wilna i w dodatku za naszymi plecami od Kowna prawie aż do Grodna”⁴⁰. Taki front tylko w teorii uważał za antybolszewicki, w praktyce zaś za probolszewicki, niedwuznacznie sugerując współpracę niemiecko-sowiecką zawsze groźną dla Polski i podając jej konkretne przykłady w postaci oddziałów Armii Czerwonej, które nadciągały pod Wilno właśnie z rejonów jakoby zabezpieczanych przez Niemców. Piłsudski uznał za zupełnie nonsensowne, ale i niebezpieczne okupowanie przez oddziały niemieckie Suwalszczyzny frontem zwróconym przeciwko Polakom. Nakazywał zatem Wieniawie podejmować ten temat w rozmowach z gen. Henrysem i innymi przedstawicielami ententy, dążąc zarazem do jak najszybszego wycofania stamtąd wojsk niemieckich. Emisariusz Belwederu ustalił, że sprawa „linii demarkacyjnej na Litwie między wojskami naszymi a litewsko-niemieckimi [*sic!*]” oraz ewakuacja Niemców z rejonu Augustowa były przedmiotem rozmów gen. Henrysa z marsz. Fochem. Głównodowodzący wojskami ententy miał poczynić kroki, aby kwestie te zostały rozstrzygnięte w myśl dyrektyw Piłsudskiego⁴¹. Można się tylko domyśleć, że to właśnie Wieniawa inspirował w tym kierunku Henrysa. Długoszowski przekazał też list Francuza do Piłsudskiego w sprawie ewakuacji oddziałów niemieckich z Suwalszczyzny, do której faktycznie miało dojść w najbliższych tygodniach⁴².

Emisariusz Belwederu przeprowadził także szereg rozmów na temat wyprawy wileńskiej i polityki Piłsudskiego wobec Litwy. Podkreślił, że stanowisko Paderewskiego było tożsame z postawą Naczelnika Państwa, co wpłynęło na uspokojenie kół politycznych po zajęciu Wilna przez oddziały polskie, nieuzgodnionego ani z ententą, ani nawet z ugrupowaniami politycznymi w Polsce. Ta samodzielna akcja Piłsudskiego, skądinąd bardzo ryzykowna ze względu na szczupłość polskich sił, wywołała niemałe zaniepokojenie i zakłopotanie nad Sekwaną. Naczelnik Państwa pokazał, że potrafi podjąć

⁴⁰ ПГБА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Pismo bez podpisu zatytułowane „List do Wieniawy”, 18 V 1919, k. 17–18 (stąd oba cytaty).

⁴¹ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, List B. Długoszowskiego do K. Świtalskiego, 22 V 1919, k. 410 (stąd cytat).

⁴² Ibidem, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 27 V 1919, k. 465.

inicjatywę bez oglądania się na kogokolwiek, a Polska jest zdolna prowadzić niezależną politykę na europejskim Wschodzie⁴³. Wieniawa rozmawiał na ten temat z dyplomata Stanisławem Gutowskim, który poparł stanowisko Piłsudskiego, w tym słynną odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, wyrażając jedynie żal, iż nawet politycy przychylni Naczelnikowi Państwa nie byli poinformowani o jego zamiarach, a co za tym idzie, nie mogli wpłynąć na opinię publiczną w kierunku pożądanym przez Belweder⁴⁴. W podsumowaniu rozważań o wyprawie na Wilno Długoszowski pisał: „W każdym razie rzeczą jest pewną, że akcje Komendanta skutkiem akcji wileńskiej poszły niesłychanie w górę na rynku ententy, a szczególnie francuskim – mimo, że N[arodowi] D[emokraci] tutejsi robią wszystko, co w ich mocy, by wpływ i znaczenie odsieczy Wilna osłabić, siejąc wieści, że zdobycie Wilna zostało umożliwione przez przybycie wojsk gen. Hallera”⁴⁵.

Innym problemem absorbującym uwagę Wieniawy były toczące się w Paryżu polityczne targi wokół Galicji Wschodniej. Niebawem po przybyciu nad Sekwanę Długoszowski informował Piłsudskiego, że w kręgach dyplomatycznych zagadnienie przynależności tej dzielnicy do Rzeczypospolitej bynajmniej nie stało po myśli Polaków⁴⁶. W sprawach galicyjskich emisariusz Belwederu ściśle współpracował z gen. Henrysem i starał się przez niego oddziaływać na francuskie kręgi decyzyjne. 18 maja Francuz bronił interesów polskich na forum Komisji Międzysojuszniczej, gdzie spotkał się z opozycją Amerykanów i Brytyjczyków, aczkolwiek nie uważał jej za nader groźną. Henrys zamierzał nawet dłużej pozostać w Paryżu ze względu na rozstrzygnięcia dotyczące Galicji Wschodniej, ponieważ jego głos mógł mieć istotne znaczenie⁴⁷. Interesujący pomysł zgłosił gen. Rozwadowski. Poleciał on bowiem Wieniawie, aby zwrócić uwagę Piłsudskiemu na potrzebę wydania w Galicji Wschodniej podobnej odezwy jak ta adresowana do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zdaniem Rozwadowskiego ten krok zrobiłby korzystne wrażenie w Paryżu⁴⁸. Sugestii tej Naczelnik Państwa nie

⁴³ A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Polityka wschodnia Piłsudskiego i sowiecka próba podboju Europy w 1920 roku*, Kraków 2021, s. 285–316; G. Nowik, op. cit., s. 377–408.

⁴⁴ PGBA, φ. 483k, op. 6, d. 5, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 12 V 1919, k. 16. O działalności Gutowskiego, byłego dyplomaty rosyjskiego, niepozabawionego wpływów w KNP, zob. W. Bułhak, *Lednicki, Paderewski, Dmowski. Sprawa misji Stanisława Gutowskiego i genezy Polskiej Narodowej Komisji Wykonawczej oraz Komitetu Narodowego Polskiego (sierpień–wrzesień 1917 r.)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1992, t. XXVII, s. 45–56; M. Gmurczyk-Wrońska, *Z działań polskiej dyplomacji we Francji. Memoriał Stanisława Gutowskiego do władz francuskich*, „Historia i Polityka” 2016, nr 17 (24), s. 9–27; M. Wołos, „Ojczyźnie służy”. *Damian Stanisław Wandycz (1892–1974)*, Belchatów–Kraków–Warszawa 2015, s. 76–88; G. Nowik, op. cit., s. 623–634.

⁴⁵ PGBA, φ. 483k, op. 6, d. 5, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 12 V 1919, k. 16.

⁴⁶ Ibidem, k. 15.

⁴⁷ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, List B. Długoszowskiego do K. Świtalskiego, 22 V 1919, k. 411.

⁴⁸ Ibidem, k. 415 (dopisek z 23 V 1919 r.).

przyjął. Jak widać, pomimo polecenia obserwacji aktywności Rozwadowskiego nad Sekwaną, które Wieniawa otrzymał na początku swej drugiej misji do Paryża i które były dowodem braku zaufania do generała ze strony Belwederu, doszło między nimi do współpracy.

Emisariusz Belwederu w trakcie rozmów z gen. Henrysem poruszał też wątek stosunków polsko-rumuńskich. Odniósł wrażenie, że Francuzi z wdzięcznością odnieśliby się do inicjatywy Warszawy zmierzającej do zacieśnienia relacji z Bukaresztem. Sam zdecydowanie opowiadał się za takim właśnie rozwiązaniem, informując zarazem swojego Komendanta, że wśród polskich polityków spotkać można dwie przeciwstawne opinie w tej materii: jedni uważają wszelkie kroki ku zbliżeniu z Rumunią za zbędne, ponieważ obie armie i tak podlegają marsz. Fochowi jako naczelnemu wodzowi wojsk sprzymierzonych, drudzy zaś – niezależnie od istniejącej wówczas jednolitości dowództwa – byliby skłonni podjąć starania o zacieśnienie stosunków polsko-rumuńskich⁴⁹. Może z ówczesnej perspektywy trudniej było dostrzec, że za aprobatywną postawą Henrysa wobec zbliżenia na linii Warszawa–Bukareszt kryła się szersza koncepcja zbudowania francuskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie Środkowo-Wschodniej⁵⁰.

Wieniawa otrzymał od Piłsudskiego polecenie zajęcia się sprawą przetransportowania do kraju z południowej Rosji 4 Dywizji Strzelców Polskich dowodzonej przez gen. Lucjana Żeligowskiego. Naczelnny Wódz domagał się przeprowadzenia sondaży w tej materii, zapewne nieprzypadkowo wskazując przychylnego Polsce gen. Henrysa. Określił też taktykę postępowania: „Róbcie to jakby od siebie, tak, abym ja mógł wiedzieć czy napotkam w tej sprawie na wielkie trudności, czy też nie”⁵¹. 27 maja Długoszowski poinformował Piłsudskiego, że sprawa sprowadzenia do Polski dywizji Żeligowskiego została zasadniczo załatwiona, a sam transport napotyka jedynie trudności techniczne, zwłaszcza brak lokomotyw i wagonów w Rumunii. Generał Henrys zobowiązał się na ten temat rozmawiać z przebywającym w Paryżu premierem Rumunii Ionem Brătianu⁵². Jak wiadomo, zabiegi zmierzające do sprowadzenia żołnierzy 4 Dywizji Strzelców Polskich zakończyły się sukcesem⁵³.

Podobnie jak podczas pierwszego pobytu w stolicy Francji, Wieniawa i tym razem przyglądał się aktywności KNP już po jego formalnym rozwiązaniu

⁴⁹ ПГБА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 12 V 1919, k. 15–16.

⁵⁰ Szerzej zob. T. Sandu, *Le système de sécurité français en Europe centre-orientale. L'exemple roumain 1919–1933*, Paris–Montréal 1999, s. 55 i n.; H. Walczak, *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1931*, Szczecin 2008, s. 46 i n.

⁵¹ ПГБА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Pismo bez podpisu zatytułowane „List do Wieniawy”, 18 V 1919, k. 18.

⁵² AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 27 V 1919, k. 464.

⁵³ D. Fabisz, *Generał Lucjan Żeligowski (1865–1947). Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007, s. 67–82.

w połowie kwietnia 1919 r. Zapewne nieprzypadkowo na początku jednego z raportów do Piłsudskiego przywołał opinię por. Ludwika Hieronima Morstina na temat Wydziału Wojskowego Komitetu, który „tylko obecnością swą komplikuje i utrudnia robotę przez nieokreśloność kompetencji”⁵⁴. Lody nie zostały przełamane, a niechęć Wieniawy do KNP jako konkurencyjnego wobec Piłsudskiego ośrodka władzy bynajmniej nie zmalała.

Trudno precyzyjnie wskazać datę wyjazdu emisariusza Belwederu z Paryża. Ostatni znany raport Wieniawy do Piłsudskiego nosi datę 27 V 1919 r.⁵⁵ Długoszowski napisał w nim, że gen. Henrys zamierza zostać w stolicy Francji do piątku 30 maja⁵⁶. Nie mamy jednak pewności, czy Wieniawa wrócił do Polski wraz z szefem FMM. Wiemy natomiast, że komunikacja między Paryżem a Warszawą w tym czasie funkcjonowała już o wiele lepiej niż na przełomie 1918 i 1919 r. Podróże trwały krócej. Można co najwyżej przyjąć, że Długoszowski dotarł do Warszawy na początku czerwca 1919 r. Jego druga misja do stolicy Francji trwała zatem ok. miesiąca.

* * *

Obie misje Wieniawy do Paryża wpisywały się doskonale w sposób działania Piłsudskiego, który w miejscach newralgicznych dla interesów Polski chciał mieć swoich zaufanych emisariuszy. Taką rolę pełnił jego osobisty adiutant, zaliczany już wówczas do najwierniejszych z wiernych, na których Naczelnik Państwa mógł całkowicie polegać. Trzy miesiące pobytu rtm. Długoszowskiego w stolicy Francji, czy to w charakterze członka delegacji Naczelnika Państwa, czy to jako emisariusza Belwederu u boku gen. Henrysa, niemal w całości nałożyły się na obrady konferencji pokojowej. Paryż był wówczas stolicą świata politycznego, w której wykuwano fundamenty nowego porządku po Wielkiej Wojnie. Nawet dla osób działających w kuluarach konferencji pokojowej była to bardzo dobra szkoła dyplomacji. Tym bardziej jeśli mowa o przedstawicielach odradzającego się państwa, którzy sztuki dyplomacji dopiero się uczyli. Niewykluczone, że już wówczas Piłsudski planował wysłanie Wieniawy do pracy dyplomatycznej czy nawet politycznej. Sprawdzał w ten sposób jego kwalifikacje, mając zarazem alternatywne i pewne źródła informacji wobec całego szeregu raportów, depech oraz listów słanych do Warszawy przez oficjalnych czy nieoficjalnych przedstawicieli Rzeczypospolitej, którzy w tym czasie przebywali także nad Sekwaną. Trudno nie zgodzić się z uwagą Krzysztofa Kłoca, że Wieniawa był nie tylko numerem jeden Piłsudskiego w Paryżu, ale

⁵⁴ ПГВА, ф. 483к, оп. 6, д. 5, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 12 V 1919, k. 15.

⁵⁵ Opublikowany we fragmencie przez Weronikę Gostyńską list Wieniawy do Naczelnika Państwa, opatrzony datą 31 V 1919 r., to nic innego jak przeredagowany i skrócony tekst raportu napisanego cztery dni wcześniej. Został on ogłoszony na podstawie źródła wtórnego, jakim był zachowany w maszynopisie „Komunikat informacyjny Departamentu II Ministerstwa Spraw Wojskowych”. *Tajne rokowania polsko-radzieckie...*, s. 47.

⁵⁶ AIJP/NJ, AGNW, 701/2/56, Raport B. Długoszowskiego do J. Piłsudskiego, 27 V 1919, k. 460.

wręcz koordynatorem całości jego polityki nad Sekwaną⁵⁷. Z zastrzeżeniem jednak, że konkluzja ta dotyczy pierwszego pobytu w stolicy Francji. Podczas drugiego pobytu rola Długoszowskiego okazała się już skromniejsza, co wynikało z zajmowanej przezeń pozycji, ale przede wszystkim było efektem pojawiania się w Paryżu takich postaci, jak Leon Wasilewski czy Stanisław Patek, których doświadczenie polityczne górowało nad eksperyencją Wieniawy.

Paryskie misje Wieniawy miały charakter wojskowo-dyplomatyczny. Szeroki i różnorodny zakres spraw, jakimi się zajmował, jest może najlepszym dowodem zaufania ze strony Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. W ten oto sposób Długoszowski był wprowadzany w sprawy rosyjskie, niemieckie, francuskie, brytyjskie, amerykańskie, ukraińskie, rumuńskie, litewskie itd. Mógł się też z bliska przyjrzeć, jak funkcjonuje do pewnego momentu konkurencyjny wobec Warszawy ośrodek polityczny – KNP, z którym *nolens volens* musiał podjąć niełatwą współpracę, bo tego wymagała polska racja stanu. Poznawał mechanizmy podejmowania decyzji politycznych i kształtowania stosunków międzynarodowych w kluczowym dla Europy i świata momencie dziejów.

Jeszcze jedna konstatacja. Wyruszając do Paryża w grudniu 1918 r., Wieniawa posiadał stosunkowo ograniczone kontakty w sferach wojskowych i politycznych Francji, nie mówiąc już o elitach innych państw ententy. Na dobrą sprawę sprowadzały się one do niektórych członków FMM w Rosji, których poznał kilka miesięcy wcześniej w trakcie pobytu w Moskwie. Jego przedwojenne znajomości wśród bohemy artystycznej czy nawet paryskiej Polonii nie zawsze przekładały się na realne korzyści w pozyskiwaniu informacji czy też wykonywaniu instrukcji płynących z Warszawy. Dzięki własnej operatywności Wieniawa potrafił znacząco rozszerzyć sieć znajomości. Spotykał się i rozmawiał z całym gronem wybitnych francuskich wojskowych, jak marsz. Ferdinand Foch, generałowie Paul Henrys i Henri Niessel, a także wpływowymi dyplomatami, by wymienić tylko Philippe'a Berthelota. Długoszowski nawiązał też kontakty z reprezentantami innych państw ententy. Będą one procentować w przyszłości.

Streszczenie

Po raz drugi rtm. Bolesław Długoszowski pojechał do Paryża zaledwie kilka tygodni później, chociaż w innym charakterze. Tym razem towarzyszył gen. Paulowi Henrysowi jako szefowi Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce. W stolicy Francji przebywał w maju 1919 r. Otrzymał też konkretne zadania do wykonania, w tym zbadanie stosunku Francuzów do kwestii użycia oddziałów gen. Józefa Hallera w walkach przeciwko Ukraińcom. Długoszowski inspirował gen. Henrysa do działań zgodnych z linią polityczną obozu Józefa Piłsudskiego. Dotyczyło to m.in. ustalenia zasad polsko-francuskiej współpracy wojskowej. Wieniawa przyglądał się postawie ententy wobec niemieckich przygotowań do wznowienia wojny na wschodzie Europy.

⁵⁷ K. Kloc, op. cit., s. 293.

Inną ważną kwestią było przeciwdziałanie idei odbudowy „wielkiej Rosji” promowanej przez środowiska „białych” emigrantów rosyjskich w stolicy Francji. Poza sprawami politycznymi i wojskowymi Długoszowski otrzymał szereg szczegółowych instrukcji dotyczących obserwacji kilku osób przebywających wówczas w Paryżu, w tym gen. Tadeusza Rozwadowskiego, któremu Piłsudski nie ufał. Trzy miesiące spędzone w stolicy Francji w okresie konferencji pokojowej były dla Długoszowskiego dobrą szkołą dyplomacji. Pozwoliły mu zarazem poszerzyć krąg znajomości i kontaktów wśród czołowych przedstawicieli ententy, ze wskazaniem na Francuzów.

Two Missions of Captain Bolesław Długoszowski “Wieniawa” to Paris in 1919. Part 2: Józef Piłsudski’s Emissary at the Side of the Head of the French Military Mission in Poland

Captain Bolesław Długoszowski travelled to Paris again just a few weeks later, albeit in a different capacity. He stayed in the French capital in May 1919. This time he accompanied General Paul Henrys, then head of the French Military Mission in Poland. He was also given specific tasks, including examining the French’s attitude toward using General Haller’s troops in the battles against the Ukrainians. Długoszowski motivated General Henrys to act in line with the political wishes of the Józef Piłsudski camp. This included, among other things, establishing the principles of Polish-French military cooperation. Długoszowski also examined the attitude of the Entente toward German preparations for the resumption of war in Eastern Europe. Another important issue was counteracting the idea of rebuilding “Greater Russia”, promoted by the circles of White Russian émigrés in Paris. In addition to political and military matters, Długoszowski received several detailed instructions regarding observing several figures staying in Paris at that time, including General Tadeusz Jordan Rozwadowski, whom Piłsudski did not trust. The three months spent in the French capital during the Peace Conference were a good school of diplomacy for Długoszowski. At the same time, he broadened his circle of acquaintances and contacts among the leading representatives of the Entente, especially the French.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Józefa i Aleksandry Piłsudskich. Adiutantura Belwederu

Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Nowy Jork

Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza

Российский государственный военный архив, Москва

Polskie instytucje burżuazyjne i organizacje polityczne z okresu I wojny światowej 1914–1918

Źródła drukowane

Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945, red. serii M. Wołos, t. I: 1918–1926, red. tomu J.J. Bruski, M. Wołos, cz. 1: *Polska między Rosją „białą” a „czerną” (listopad 1918 – marzec 1921)*, Warszawa 2020.

Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 r. Materiały archiwalne i dokumenty, zebrała i oprac. W. Gostyńska, Warszawa 1986.

Opracowania

- Bar A., *Ehrenberg Kazimierz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VI, Kraków 1948, s. 206–207.
- Bułhak W., *Lednicki, Paderewski, Dmowski. Sprawa misji Stanisława Gutowskiego i genezy Polskiej Narodowej Komisji Wykonawczej oraz Komitetu Narodowego Polskiego (sierpień–wrzesień 1917 r.)*, „*Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*” 1992, t. XXVII, s. 45–56.
- Cvengros G., *La République démocratique ukrainienne – la République française (1917–1922)*, Lwiv 1995.
- Fabisz D., *General Lucjan Żeligowski (1865–1947). Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Z działań polskiej dyplomacji we Francji. Memorial Stanisława Gutowskiego do władz francuskich*, „*Historia i Polityka*” 2016, nr 17 (24), s. 9–27.
- Kloc K., *Piłsudski. Studium fenomenu Komendanta*, Kraków 2021.
- Kornat M., Wołos M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.
- Michalski M., *Wieruszów w ogniu*, „*Ziemia Łódzka. Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego*”, XI 2013, nr 11 (145), s. 19.
- Nowak A., *Polska i trzy Rosje. Polityka wschodnia Piłsudskiego i sowiecka próba podboju Europy w 1920 roku*, Kraków 2021.
- Nowik G., *Odrodzenie Rzeczypospolitej w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego 1918–1922*, cz. 2: *Sprawy zagraniczne*, Warszawa 2020.
- Orłowski M., *General Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007.
- Sandu T., *Le système de sécurité français en Europe centre-orientale. L'exemple roumain 1919–1933*, Paris-Montréal 1999.
- Schramm T., *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987.
- Walczak H., *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1931*, Szczecin 2008.
- Wołos M., *In the Hallways of Versailles. „White” Russia and Poland during the Paris Peace Conference*, „*Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*” 2020, t. LV, nr 3, Special Issue, s. 5–32.
- Wołos M., *„Ojczyźnie służy”. Damian Stanisław Wandycz (1892–1974)*, Belchatów–Kraków–Warszawa 2015.
- Wołos M., *Piłsudzczycy w kularach paryskiej konferencji pokojowej*, w: *Ład wersalski i zmiany terytorialne w Europie po I wojnie światowej*, red. J. Klaczek, Z. Girzyński (w druku).
- Белова И.Б., *Возвращение русских военнопленных Первой мировой войны в Советскую Россию: историографический аспект*, „*Вестник Вятского государственного гуманитарного университета. Научный журнал*” 2014, № 4, с. 72–77.
- Лазаренко Е.И., *Резьвакуация военнопленных русской армии Первой мировой войны из иностранных лагерей*, „*Вестник Сургутского государственного педагогического университета*” 2021, № 3 (72), с. 184–195.

Mariusz Wołos – prof. dr hab., zatrudniony w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Zainteresowania naukowe koncentruje wokół historii dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XX w., dziejów Związku Sowieckiego, polskiej irredenty przed i podczas I wojny światowej, współczesnej historiografii polskiej i rosyjskiej, a także mniejszości narodowych w Europie. E-mail: mariusz.wolos@gmail.com.

Mariusz Wołos – professor; employee of the Institute of History and Archival Studies of the Pedagogical University of Krakow and Tadeusz Manteuffel Institute of History of the Polish Academy of Sciences in Warsaw. His research focuses on the history of diplomacy and international relations in the 20th century, the history of the Soviet Union, the Polish independence movement before and during the First World War, contemporary Russian and Polish historiography, and national minorities in Europe. E-mail: mariusz.wolos@gmail.com.